

Sygn. akt **XXVII Ca 838/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia Katarzyna Małyś</b>

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2021r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 31 grudnia 2020 r., sygn. akt I C 4684/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W. kwotę 600 ( sześćset ) euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W. kwotę 1117 ( tysiąc sto siedemnaście ) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W. kwotę 650 ( sześćset pięćdziesiąt ) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt XXVII Ca 838/21**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo M. W. przeciwko (...) w W. o odszkodowanie za opóźniony lot.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w całości. Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 223 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 5,6 i 7 Rozporządzenia

(WE) nr 261/2004 oraz naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5 ust. 3 i art. 7 ust. 1 pkt. c Rozporządzenia (WE) nr 261/2004

Wobec powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 600 euro wraz z odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy analizując sprawę doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy nie przeprowadził prawidłowo postępowania dowodowego i nie dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego. W konsekwencji Sąd Okręgowy za trafny uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy dopatrywał się bowiem dowolnej oceny przedstawionych przez strony dowodów. Podkreślenia wymaga, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski nielogicznie, niepoprawne i niezgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu narusza reguły swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i nie może się ostać. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c., określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości.

Sąd odwoławczy analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy doszedł do przekonania, iż wbrew twierdzeniom Sądu I instancji należy uznać, że stwierdzona przez pozwanego usterka silnika, nie została spowodowana zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż w art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/04 wskazano, że przewoźnik zwolniony jest obowiązku wypłaty rekompensaty, jeżeli może dowieść, iż odwołanie lotu zostało spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku w sprawie C-549/07 odnosząc się do pkt 14 preambuły rozporządzenia nr 261/04, wolą ustawodawcy wspólnotowego nie było uznanie samych tych zdarzeń, których wykaz jest zresztą jedynie przykładowy, za nadzwyczajne okoliczności, lecz stwierdzenie, że mogą one takie okoliczności spowodować. Mimo, że ustawodawca wspólnotowy wymienił w tym wykazie "nieoczekiwane wady mogące wpłynąć na bezpieczeństwo lotu" i mimo, że problem techniczny statku powietrznego można zaliczyć do takich wad, okoliczności związane z takim zdarzeniem mogą zostać uznane za "nadzwyczajne" w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 tylko wówczas gdy odnoszą się do zdarzenia, które na wzór okoliczności wymienionych w motywie czternastym tego rozporządzenia, nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwala na skuteczne nad nim panowanie ze względu na jego charakter lub źródło. Jak wynika z treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 22 grudnia 2008 r. w sprawie C-549/07, problemy techniczne wykryte podczas przeglądu statków lotniczych lub z powodu braku takiego przeglądu nie mogą stanowić, jako takie, „nadzwyczajnych okoliczności”, o których mowa w art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004”. Trybunał wyjaśnił również, że „okoliczność, iż przewoźnik lotniczy przestrzegał minimalnych wymogów w zakresie przeglądów statku powietrznego nie może sama w sobie wystarczyć dla wykazania, że ten przewoźnik podjął „wszelkie racjonalne środki” w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004, a w konsekwencji dla zwolnienia go z ciężącego na nim obowiązku wypłacenia odszkodowania przewidzianego w art. 5 ust. 1 lit. c) i art. 7 ust. 1 tego rozporządzenia”. Ponadto wskazał, że do sądu krajowego należy sprawdzenie, czy problemy techniczne, na które powołuje się przewoźnik lotniczy będący stroną postępowania przed sądem krajowym, są następstwem zdarzeń, które

nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają mu na skuteczne nad nimi panowanie.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać, że stwierdzona przez pozwanego usterka silnika, nie została spowodowana zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności. Po pierwsze, wystąpienie tego typu usterek w ocenie Sądu Okręgowego, jest wpisane w działalność przewoźników lotniczych i nie ma nadzwyczajnego charakteru. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, że w przedmiotowym przypadku usterka miała charakter wady produkcyjnej. Wada ta została bowiem wykryta najpóźniej w kwietniu 2018 roku (a więc blisko pół roku przed lotem powoda), a pozwany miał jej świadomość. Jednocześnie wiadomym było, że usterka wynikająca ze stwierdzonej wady może ujawnić się w dowolnym czasie, tak przed, jak i w czasie lotu. Pozwany musiał się zatem liczyć z jej wystąpieniem w swoich samolotach flotowych, co już samo w sobie wyklucza przyjęcie, że przedmiotowa usterka miała dla niego niespodziewany charakter.

Podkreślić należy, że przesłanka z pkt 14 preambuły do rozporządzenia nr 261/04, iż wada winna mieć „nieoczekiwany” charakter, nie została zatem w niniejszym przypadku spełniona. Istotne jest bowiem, że do sfery panowania przez przewoźnika lotniczego nad zaistniałymi okolicznościami należy nie tylko eksploatacja statku powietrznego i dokonywanie jego przeglądów technicznych, ale także ponoszenie ryzyka gospodarczego w ramach prowadzonej działalności za wystąpienie usterek technicznych, gdy powstają one w związku z eksploatacją statku powietrznego w ramach prowadzonej działalności lotniczej. Skoro więc pozwany miał świadomość wady produkcyjnej silników zamontowanych w samolotach (...), a mimo to podjął decyzję o niewycofywaniu tych samolotów z rejsów, to jego powinnością było takie zorganizowanie siatki połączeń, aby w przypadku stwierdzenia usterki silnika, możliwe było zapewnienie innej maszyny, która umożliwiałaby odbycie lotów przez pasażerów, tym bardziej, iż w niniejszej sprawie lot miał odbyć się 22 października, a usterkę wykryto 13 października.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż apelacja skarżącego okazała się zasadna i należało uznać, że usterka silnika, nie została spowodowana zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności.

Odnosząc się zaś do żądanych przez powoda odsetek podkreślić należy, iż w myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie sądu nie budzi wątpliwości, że obowiązek zapłaty analizowanego odszkodowania ma charakter bezterminowy. W szczególności, terminu takiego nie określa art. 7 ust. 1 Rozporządzenia nr 261/2004, który statuuje jedynie obowiązek wypłaty odszkodowania, w tym jego wysokość, nie precyzuje natomiast w jakim czasie winno ono nastąpić. W konsekwencji, odwołać należało się do dyspozycji art. 455 k.c., określającego termin spełnienia świadczenia jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela.

Mając na uwadze powyższe zaznaczyć należy, że powód wezwał pozwanego przewoźnika do zapłaty, pismem z 10 kwietnia 2019 r., w którym został określony 7- dniowy termin na spełnienie świadczenia od dnia otrzymania wezwania. Jak wynika z przedstawionego przez powoda „śledzenia przesyłki” powód odebrał wezwanie do zapłaty w dniu 15 kwietnia 2019 r. Mając zatem na uwadze określony w wezwaniu termin należało zasądzić odsetki od dnia 23 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty, oddalając żądanie odsetkowe dalej idące jako bezzasadne.

Tym samym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, o czym sąd orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji orzeczono rozstrzygając na podstawie art. 100 k.p.c. Zgodnie z art. 100 k.p.c. Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Przewidziane w zd. 2 art. 100 k.p.c. obciążenie przeciwnika obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów w sytuacji, gdy strona uległa tylko co do nieznaczącej części żądania należy odnieść do sytuacji, w której jest to wartość tak nieznacząca, że w określonej sytuacji życiowej strona nie wdałaby się

w proces, gdyby takiego roszczenia miała dochodzić lub przed takim się bronić. Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Wobec powyższego Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w łącznej wysokości 1117,00 zł. Na koszty złożyła się opłata od pozwu w wysokości 200,00 złotych, opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, a także wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 900 złotych ustalone na podstawie § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w łącznej wysokości 650,00 zł. Na koszty złożyła się opłata od apelacji w wysokości 200,00 zł, a także wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 450 złotych ustalone na podstawie § 2 ust. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.